

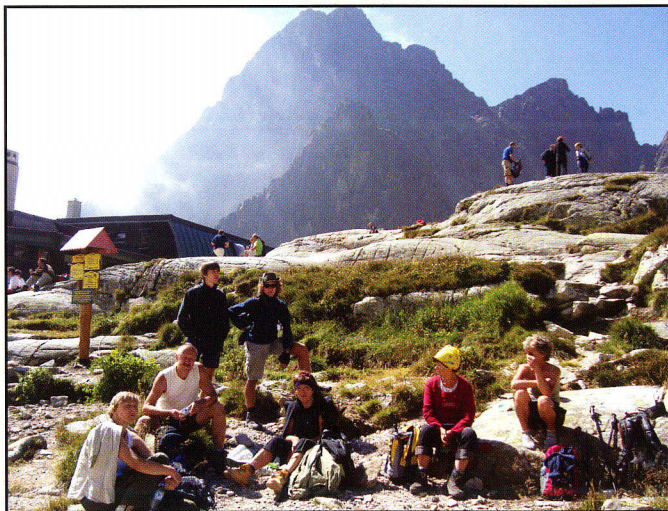
Mrówki na tatrzańskich i pienińskich szlakach

14 sierpnia rozpoczęliśmy tegoroczną przygodę z Tatrami Pierwszego dnia zaplanowana była Dolina Kościeliska, nie bez powodu uznawana za najpiękniejszą dolinę w całych Tatrach. Liczne zwężenia skalne, jaskinie i szumiące potoki tworzą tajemniczą atmosferę i dają wrażenie przebywania w bajkowej krainie pełnej przepięknych widoków.

Z Doliny Kościeliskiej odbijają liczne szlaki turystyczne m.in. szlak czerwony prowadzący na zdobyte przez nas: Ciemniak 2096m.n.p.m., Krzesanicę 2122m n.p.m. i Małolącniak 2096m n.p.m.

W niedzielny poranek wyruszyliśmy do Doliny Chochołowskiej, aby wejść na Starobociański Wierch 2176m n.p.m. oraz Trzydniowiński Wierch 1758 m n.p.m. Jednak nadejście burzy zmusiło nas do szybkiego zejścia z Siwej Przełęczy do schroniska w Dolinie Chochołowskiej. Część grupy postanowiła zjechać na rowerach w strugach deszczu do parkingu, co mimo wszystko, sprawiło wszystkim wiele radości.

Trzeciego dnia wyruszyliśmy spod Skoczni Wielka Krokiew przez Dolinę Strążyską na Sarnią Skalę 1377 m n.p.m. do Doliny Białego. We wtorek wejście na Kasprowy Wierch 1987m n.p.m. zielonym szlakiem lub przez Murowaniec, który dzielnie zdobyli również



W drodze na Czerwoną ławeczkę

na odpoczynek w basenach termalnych w Orawicy. Część grupy wyruszyła na zdobycie Świnicy 2301m n.p.m., Zawratu 2158m n.p.m. i Orlej Perci, najtrudniejszego szlaku Tatr. Przejście całej trasy udało się **Heniowi Kucharskiemu**, a większość trasy pokonał także **Marian Pietrowiak**,

Trasy – przez najwyższe szczyty- Trzy Korony 982m n.p.m., Sokolnica 747 m n.p.m. lub przełomem Dunajca od Czerwonego Klasztoru, jednym z najpiękniejszych przełomów rzecznych w Europie, następnie przez Palenicę do Szczawnicy – przekonały nas o pięknie tych gór. Piątek przywił

Czubę dotarła do Morskiego Oka. Ósmy dzień pobytu przeznaczaliśmy na Tatry Wysokie po Słowackiej stronie. Nasz cel Czerwona ławeczka 2352m n.p.m. – osiągnięty. Część grupy z Hrebionoka dotarła do Zbójnickiej Chaty, schroniska położonego na 1960m n.p.m. Po powrocie wspólne ognisko, ponieważ nasza przygoda z Tatrami i Pieninami już dobiegła końca. Jeszcze niedzielny spacer po Krupówkach, zakupienie pamiątek i pożegnaliśmy się z najpiękniejszymi polskimi górami. Przed wejściem do autobusu słowa uznania dla najmłodszych uczestników jak również najbardziej wytrwałych a są nimi: **Danka Chmielak**, **Ania** i **Michał Górscy**, **Krzysiek Herkt**, **Heniu Kucharski**, **Zbigniew Mucha**, **Grażyna Wróbel**, **Jadzia** i **Grzesiek Ulbin**. Chociaż zmęczeni fizycznie wracaliśmy z lekkim żalem, że tak szybko skończyła się nasza przygoda



Silna grupa turystów z Mrówki

najmłodsi uczestnicy **Zuzia Siwik**, **Ania Herkt** i **Maja Wajs**. Natomiast **Basia** i **Michał Dynakowie** pod opieką rodziców weszli na Karb 1859m n.p.m. 18 sierpień przeznaczony był

nasz były prezes. Wieczorem świętowaliśmy 50-tkę **Tadzia Napierały**, a przy ognisku dzieliliśmy się wrażeniami z przedreptanych szlaków. Na czwartek zaplanowane były Pieniny.



Na Orlej Perci

nas słońcem co sprawiło nam wielką radość, ponieważ tego dnia mocna grupa zdobyła Rysy 2499m n.p.m. Inna grupa przez Dolinę Roztoki, Dolinę Pięciu Stawów i Świstową

z tymi pięknymi, chociaż groźnymi górami i obiecywaliśmy sobie, że wkrótce tu wrócimy.

O przebiegu wyjazdu opowiadała **Bożena Harlender**, kierownik wycieczki.